



KRONIKA NAUKOWA

XIX Międzynarodowy Kongres Ornitologiczny (Ottawa, Kanada, 22—29 VI 1986 r.)

Kongres zgromadził ok. 1400 ornitologów z 61 krajów, w tym większość z Ameryki Północnej. Obrady Kongresu toczyły się w Centrum Kongresowym Ottawy, w budynku zbudowanym dla tego typu imprez międzynarodowych i świetnie pełniącym swą funkcję. Obrady zaczynały się każdego ranka referatem plenarnym, a następnie do obiadu odbywały się sympozja (było ich 50), po południu były doniesienia ustne i dyskusje „okrągłego stołu”. Na sali plakatowej od początku do końca Kongresu można było oglądać 523 plakaty. Każdego ranka o świcie odbywały się wycieczki ornitologiczne poza miasto, a niemal w ciągu całych dni w czasie Kongresu wyświetlano filmy o ptakach. Gospodarze zorganizowali też szereg imprez towarzyszących, jak np. wystawę malarstwa ornitologicznego i fotografii w Narodowym Muzeum Przyrodniczym.

Po oficjalnych przemówieniach premiera Kanady, gubernatora stanu, dyrektora Narodowego Muzeum Przyrodniczego, które otworzyły Kongres, naukowe obrady rozpoczął prezydent Kongresu, znany etolog-ornitolog Klaus Immelman z RFN referatem „Ornitologia — międzydyscyplinarna nauka (wiedza)”. Stwierdził, że międzydyscyplinarne badania z zakresu ornitologii, chemii, fizyki, matematyki doprowadziły do wielu ciekawych odkryć. Dialog między ornitologami a psychologami doprowadził do nowych koncepcji w biologii ewolucyjnej, w psychologii i w innych dziedzinach nauk społecznych. Wykorzystanie w ornitologii metod badawczych i koncepcji wypracowanych w innych dyscyplinach nauki, wykorzystanie wiedzy ornitologicznej w różnych zastosowaniach praktycznych to także przejawy interdyscyplinarności ornitologii. Ptaki są często bardzo dogodnym obiektem do badań zagadnień ogólnobiologicznych. Z pięciu referatów plenarnych do najciekawszych należał referat P. Bertholda, też z RFN, pt. „Kontrola wędrówek europejskich pokrzewek”, w którym autor odpowiedział na szereg pytań; np. dlaczego jedne ptaki z tej samej populacji wędrują, a inne są osiadłe, kiedy migran-ty zaczynają się przygotowywać do wędrówki i co jest sygnałem do jej rozpoczęcia, co decyduje, że w populacjach częściowo migrujących część osobników jest osiadłych, dlaczego populacje gniazdujące na terenie zimowisk swojego gatunku są częściowymi migrantami. J. Newton z Anglii przedstawił badania populacyjne nad krogulcem. Na podstawie 15-letnich badań stwierdził m.in., że tylko 23% ptaków przekazuje swe geny do następnych pokoleń. Takie podejście stanowi przekonujący pomost między ekologią populacji a genetyką. Był to równocześnie najlepiej i z największym szacunkiem dla cudzoziemców wygłoszony referat Kongresu (jak głosi fama, dr Newton nauczył się mówić w ten sposób podczas długich rozmów ze swoim teściem, który był Polakiem).

Wśród 50 sympozjów (każde zawierające 6 referatów) większość dotyczyło problemów ekologicznych. Oto niektóre: „Czynniki pokarmowe kontrolujące reprodukcję” — omawiano wpływ pokarmu na czas rozrodu, wielkość zniesienia i liczbę lęgów. Wśród referujących byli R. H. Drent, J. M. Tinbergen, P. R. Ewans i inni. Kolejnym był „Wpływ drapieżnictwa na populacje ptaków” — omawiano różne formy oddziaływania drapieżniczego. Zwrócono uwagę na znaczny, a dotychczas niedoceniany wpływ drapieżnictwa na populacje poza okresem lęgowym. „Odżywianie się ptaków” — zasadniczym zagadnieniem pozwalającym zrozumieć strategię odżywiania piskląt przez rodziców, wybiórczość środowiskową, dynamikę populacji i reprodukcję jest badanie ekonomiki odżywiania się ptaków. Sympozjum temu przewodniczyli J. R. Krebs i T. Caraco. W ramach sympozjum prezentującego „Czynniki warunkujące efekt rozrodczości u ptaków” zreferowano 6 wieloletnich badań dotyczących albatrosów, burzyków, sikor bogatek i innych gatunków. U burzyków, u których para wywodzi tylko jednego młodego w ciągu roku, podczas 27 lat życia jedna samica wychowała 23 młode, co było rekordem w tych badaniach trwających już 40 lat (R. D. Wooller). U sikorek bogatek stwierdzono, że najważniejszym czynnikiem warunkującym przeżycie jest ciężar w momencie wylotu z gniazda. Jest on warunkowany zarówno czynnikami środowiskowymi, jak i dziedzicznymi. W latach kiedy przeżywa mało młodych, udaje się to głównie tym najcięższym w momencie wylotu. W latach o warunkach bardziej sprzyjających przeżyciu również ptaki w momencie wylotu lżejsze nie giną. Wpływ ciężaru w momencie wylotu na dalsze losy ptaków bardziej zaznacza się u samców niż u samic (C. M. Perrins).

W ramach sympozjum „Zespoły ptaków w lasach” badano: zależność zespołu ptaków od typu i warunków środowiskowych, bogactwo gatunkowe, liczebność i biomasę, sezonowe zmiany tych elementów w lasach szpilkowych północnej Finlandii, lasach liściastych umiarkowanej strefy Ameryki Północnej, w eukaliptusowych lasach Australii i w lasach tropikalnych. Zespoły ptaków w tak różnych lasach różnią się składem gatunkowym, liczbą gatunków, względną liczebnością różnych grup ekologicznych, zmianami sezonowymi. Różnice są ściśle związane z typem lasu, właściwościami klimatu i środowiska (przewodniczyli A. L. Recher i A. Keast). „Reakcja populacji ptaków na zmiany w środowisku wywołane przez człowieka” — porównano parametry takich populacji, jak kosy, dwa gatunki wróbla, jeden gatunek sowy, sikory bogatki i *Spizella passerina* żyjących w miastach, w warunkach podmiejskich, w agrocenozach i w lasach. U większości gatunków stwierdzono różnice gęstości populacji, reprodukcji i śmiertelności oraz osiadłości (przewodniczyli L. Tomiałojć i F. R. Gehlbach). Przedstawiając przykłady urbanizacji ptaków z Ameryki, Afryki i Europy podkreślono, że jej motywem był nie tylko pokarm, ale ucieczka przed drapieżnictwem. Sympozjum prezentującym historyczne tło procesów, które badamy, było „Współczesne osiągnięcia w badaniach przestrzennych i ich zastosowanie do biogeografii ptaków” z referatami „18 000 lat zmian roślinności w Ameryce Północnej” T. Webba III z USA czy „Postglacjalna historia roślinności w Europie” B. Huntleya z Anglii, który wykazał, że zasięgi poszczególnych gatunków drzew mogą zmieniać się w tempie 250 m rocznie.

Z pogranicza ekologii i zoopsychologii było sympozjum „Wpływ wieku na zachowanie się ptaków” (R. B. Payne i H. R. Güttinger), na którym poruszono m.in. problem kontaktów między osobnikami w populacji. Wnioski przydatne w badaniach ekologicznych można było znaleźć nawet w sympozjum „Dialekty pieśni ptaków” (R. B. Payne z USA i H. R. Güttinger z NRD), bowiem wykazano, że pieśń komplikuje się w miarę wzrastania zagęszczenia oraz liczby nowych osobników w populacji (J. Sorjonen z Finlandii). Na sympozjum poświęconym strategii

zapewniającej przeżycie drobnym ptakom w czasie zimy omówiono mechanizmy zwiększające szansę przeżycia (gromadzenie pokarmu, zmianę diety, nocowanie w grupie w okresie dużej utraty ciepła) (M. Guntert ze Szwajcarii, D. Hay z USA, S. Haftorn z Norwegii). Stwierdzono zmienność głosu w zależności od zasobności środowiska (Heuwinkel z RFN). C. Ralph (USA) przedstawił studia porównawcze strategii przeżywalności ptaków dużych i małych. Podobną problematykę kontynuowano na sesji poświęconej reprodukcji ptaków w zimnym klimacie. G. Murrey (USA) omówił strukturę wieku populacji i problem wielkości zniesienia. Autor dowodził, że wielkość zniesienia gatunku jest dostosowana do przeżywalności osobników i wieku, w którym rozmnażają się po raz pierwszy i ostatni. S. Zach (USA) udowodnił eksperymentalnie występowanie u gatunków gnieźdzących się grupowo czynników populacyjnych ograniczających możliwość przystąpienia do rozrodu.

Drugą formą wykładów było 25 sesji doniesień ustnych zgrupowanych tematycznie, ale bez referatów wstępnych i podsumowań. Przykłady tematów: „Struktura zespołów”, „Strategia przeżycia”, „Sposoby regulacji populacji”, „Biologia rozrodu”, „Żerowanie”.

Uzupełnieniem części referatowej były dyskusje „okrągłego stołu”, o mniej formalnym charakterze, odbywające się przez cały czas trwania Kongresu popołudniami i wieczorami. Było ich ok. 40, a skupiały 20—50 osób. Wychodziły od krótkich wystąpień i często doprowadzały do gorących dyskusji na tematy ogólno-ekologiczne. Jednym z nich była dyskusja „Problemy ekologiczne a badania nad kurakami (*Tetraonidae*)” prowadzona przez D. A. Boaga z USA, w której podjęto klasyczny temat: regulacja wewnątrzpopulacyjna czy kontrola przez czynniki zewnętrzne i w jakich sytuacjach ekologicznych. Dużo nowego do wyobrażenia o opartej na parach populacji lęgowej ptaków wniosła dyskusja „Dobór partnera” prowadzona przez G. Spitzera z Austrii. Znalazł się w niej ambitny referat młodego ornitologa „Sposób zasiedlania terenu przez samice i poliginia u *Xantcephalus xantcephalus*” J. Lightbody’ego z Kanady. Liczebność samic tego gatunku decyduje o sukcesie lęgowym, a nie wykazuje żadnych cech regulacji, nie jest skorelowana ani z jakością samców, ani z ich terytorium. Aktywne samice w okresie lęgowym rozmieszczone są losowo w czasie i przestrzeni. Taki obraz nie mieści się w żadnej z aktualnych hipotez o regulacji liczebności u ptaków. Postawiona jest teza, że terytorium samców nie służy zapewnieniu pokarmu pisklątom, a tylko ma gwarantować każdemu samcowi dostęp do samicy.

Duże wrażenie wywarł na nas niezwykle zwięzły, wręcz schematyczny sposób przedstawiania prac przez ornitologów amerykańskich i kanadyjskich. Często składały się one z postawienia problemu, kilku logicznych możliwości jego rozwiązań i następnie rozpatrzenia, do której z nich przystają zgromadzone fakty. Było to często bardziej zbliżone do algorytmu niż naszej europejskiej pełnej wypowiedzi, a przy tym wydaje się, że nie zmniejszało kontaktu ze słuchaczami; przeciwnie, ułatwiało im aktywne włączenie się w tok rozumowania.

Najbardziej ogólnie dostępną, bo eksponowaną przez cały czas Kongresu formą prezentacji była sesja plakatowa. Tam też przez 2 godz. każdego dnia można było spotkać autorów, objaśniających swoje prace.

Oficjalnymi językami Kongresu był angielski i francuski. Po francusku wygłoszono zaledwie ok. 5% referatów, w tym jeden z wykładów plenarnych (jego autor J. Blondel z Francji wybrał go wiedząc, że traci znaczną większość słuchaczy, gdyż nie było na Kongresie tłumaczy).

Podczas trwania całego Kongresu do późnych godzin wieczornych wyświetlane były wspaniałe filmy przyrodnicze. Pokazano ich kilkadziesiąt, w tym filmy polskie: „Dolna Biebrza” oraz „Justyna i Bartek”.

W XIX Kongresie Ornitologicznym wzięło udział 20 Polaków. Jedno wcześniej wymienione sympozjum było organizowane przez doc. L. Tomiałojcia i w ramach tego sympozjum doc. M. Luniak był współautorem jednego referatu. Prof. A. Dyrzczyński wygłosił referat na innym sympozjum o systemach łączenia się par u kilku gatunków z rodzaju *Acrocephalus*. Prof. J. Pinowski zorganizował dyskusję „okrągłego stołu” dotyczącą roli ptaków ziarnojadów w ekosystemach jako spotkanie grupy roboczej INTECOL-u do badań ptaków ziarnojadów oraz dyskusję „okrągłego stołu” grupy roboczej INTECOL-u „Szkody wyrządzone rolnictwu przez ptaki w Europie Środkowej”. J. Pinowski wraz z dr. R. Zającem i dr. B. Pinowską wygłosił również na ten temat referat. W formie plakatów Polacy wystawili 13 prac. Podsumowując udział polskiej delegacji trzeba podkreślić, że była ona jedną z liczniejszych z Europy i że Polacy brali bardzo aktywny udział we wszystkich pracach. Następny Kongres Ornitologiczny ma się odbyć w Christchurch w Nowej Zelandii w 1990 r.

Barbara Pinowska, Jan Pinowski i Bogumiła Olech

Ekologia na 47 Zjeździe Polskiego Towarzystwa Botanicznego (Łódź, 3—6 IX 1986 r.)

Odbyło się kolejne, wielkie spotkanie polskich botaników. Tym razem gościny Zjazdowi udzielił Uniwersytet Łódzki, zaś zorganizowali tę wielką imprezę członkowie Łódzkiego Oddziału PTB z jego przewodniczącą, panią doc. Marią Ławrynowicz na czele. Z różnych stron kraju, a także z zagranicy, przybyło ponad 400 osób, by wysłuchać kilkudziesięciu referatów i komunikatów naukowych, obejrzeć ponad dwieście plakatów, podyskutować na salach obrad i w kularach, czy też wziąć udział w sesjach terenowych. Tradycyjnym punktem programu Zjazdu było także nadanie godności Członków Honorowych PTB Zasłużonym Botanikom, a tradycyjną formą relaksu — wspólna kolacja, podczas której przy dźwiękach muzyki botanicy mieli okazję pogwarzyć na tematy niekoniecznie naukowe. Zjazd obradował pod hasłem „Zasoby genowe roślin — perspektywy badawcze, wykorzystanie i ochrona”.

W strukturze Polskiego Towarzystwa Botanicznego nie ma, jak dotąd, wyodrębnionego ciała (sekcji) zrzeszającego wyłącznie ekologów. Sesje kilkudziesięcioosobowej grupy fitoekologów z różnych ośrodków naukowych kraju odbywały się więc przede wszystkim w ramach posiedzeń Sekcji Geobotaniki i Ochrony Szaty Roślinnej. Problematyka ekologiczna przewijała się jednak w referatach i na plakatach także innych specjalistów, m.in. fizjologów, dendrologów, mikologów, a nawet paleobotaników.

Trudno w dużym skrócie ująć, z czym na Zjazd przybyli ekologowie. Jak zwykle bowiem na imprezach naukowych tak dużego formatu zarówno treść, jak też forma poszczególnych wystąpień i plakatów były bardzo zróżnicowane. Niewątpliwie dominował w nich akcent ochroniarski, co zapewne wynikało nie tylko z hasła Zjazdu, ale także z troski ekologów o poprawę opłakanego stanu naszej przyrody. Pogarszające się warunki środowiska naturalnego są — bezpośrednią lub pośrednią — przyczyną ubożenia rodzimej flory i drastycznego spadku liczby i liczebności lokalnych populacji wielu gatunków roślin. Nic dziwnego, że aż dwa spośród czterech referatów wygłoszonych na sesji plenarnej pierwszego dnia Zjazdu poświęcono kwestii zagrożenia zasobów genetycznych roślin, jego przyczynom, skutkom i możliwości przeciwdziałania (R. Olaczek i J. Jakubiec).